

(II Romanista - S.Pettoni) Często ukryci, mało znani, ignorowani przez kibiców i media, pojawiają się przelotnie w zestawieniach meczowych, gdy zawieszeni są pierwsi trenerzy. W rzeczywistości są niezbędni, zarówno w szatni, gdzie odgrywają często rolę łącznika między drużyną i trenerem, jak i pod względem taktycznym. To los asystentów trenerów. Jednak za każdym wielkim trenerem kryje się zawsze wielki trener numer dwa.

Cieniem Fonseci jest Nuno Campos. To do 44-letniego trenera z Lizbony będzie należało poprowadzenie Romy z ławki w meczach z Sampdorią i Milanem, jeśli odwołanie Giallorossich przeciwko dwóm kolejkom zawieszenia Paulo nie zakończy się pozytywnie. Nuno Campos jest prawdziwym zaufanym człowiekiem Fonseci, któremu towarzyszy od odległego 2005 roku, gdy Paulo usiadł na ławce Under 19 Estrela Amadora. Potem podążał za nim w Uniao 1 Dezembro i Odivales. Zawsze razem, Fonseca chciał go ze sobą w Pinhalnovense, Deportivo Aves, Pacos Ferreira, Porto, ponownie Pacos Ferreira, Bradze, Szachtarze i teraz w Romie.

Przez 14 lat jeden obok drugiego, na boisku i ławce, między treningami i oficjalnymi meczami. Nuno zna Paulo jak własne kieszenie. Jak wszyscy zastępcy kocha znajdować się za kulisami. Kocha pracę na boisku, między swoimi chłopakami, u boku pierwszego trenera na ławce. To on poprowadzi 20 października Romę na Marassi przeciwko Sampie.

Autor: abruzzo